

Eucharystia: ukryty Chrystus

Przedstawiamy streszczenie rozdziału książki bpa Javiera Echevarrúi „Drogi życia chrześcijańskiego” (Itinerarios de vida cristiana) poświęconego sakramentowi Eucharystii.

13-03-2006

„Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak

umiłowanej Oblubienicy, Kościołowi, powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napełnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały”.

W ten sposób Sobór Watykański II w konstytucji „Sacrosanctum Concilium” podsumowuje bogactwo Eucharystii. Eucharystia jest czymś tak wzniosłym, że w pewnym sensie streszcza w sobie wszystkie tajemnice naszej wiary (...).

Żeby przeniknąć choć trochę głębiej tej tajemnicy naszej wiary, trzeba rozważać niezmierzoną miłość Jezusa. Kiedy św. Jan opisuje noc, podczas której Pan ustanowił ten sakrament, mówi: „Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowałwszy

swoich na świecie, do końca ich umiłował.” (...) Poprzez Najświętszą Eucharystię w historii uobecnia się, aż do skończenia świata, miłość Jezusa i miłość Boga Ojca, który nam go oddaje: miłość potężniejsza niż śmierć, jak przypomina nam Pieśń nad Pieśniami.

Jezus ukrył się w Eucharystii, ponieważ wiedział, że Go potrzebujemy. Św. Mateusz opowiada, że przed rozmnożeniem chleba i ryb Jezus popatrzył na lud, który za Nim szedł i słuchał Go, i zawołał: „Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasłabł w drodze”. Nauczyciel wiedział, że droga naszego życia jest długa, że oprócz zmęczenia ciała zagrażają nam inne trudności i niebezpieczeństwa; był świadom, że my, Jego uczniowie, pozostawieni samym sobie, nie możemy dojść do

końca tej drogi. Pozostał więc z nami, żeby nam pomagać w pokonywaniu wszelkich przeszkód, podtrzymując nas pokarmem dla naszych dusz.

Trzeba miłości, żeby zrozumieć Miłość

Skoro sens tego sakramentu polega na miłości, tylko dzięki miłości możemy zrozumieć jego wielkość. Do rzeczywistości Eucharystii można by zastosować to, co św. Paweł powiedział odnośnie przyszłej chwały: „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”. Źródłem Eucharystii (...) jest miłość nie znająca granic i tylko z perspektywy tej miłości można ją zrozumieć i w niej uczestniczyć. Jeśli chcemy poznać głębiej tę prawdę i żyć tym nieskończonym skarbem, jedyną drogą jest prosić Boga o

powiększenie naszej zdolności do miłowania, żeby nasze oczy się otworzyły, ponieważ „amor oculus est et amare videre est”, jak napisał Ryszard od św. Wiktora: miłość to oko, a kochać to widzieć. (...)

Jeśli będziemy rozważać miłość Jezusa, który ofiaruje się nam bezbronny pod postaciami eucharystycznymi, nauczymy się doceniać drobne gesty pobożności, adoracji i czułości, które pomagają nam wyrażać osobistą odpowiedź na ten ogrom Bożej miłości: jesteśmy wszak stworzeniami złożonymi z ducha i materii, z duszy i ciała. Są to rubryki przepisane w liturgii, przyklęknienia przed Najświętszym Sakramentem, spojrzenia, choćby z daleka, na wieże kościołów, które przypominają nam o tym, że Jezus oczekuje nas w świątyni, żebyśmy przyszli Go odwiedzić. To obcowanie z Panem w Eucharystii, pełne prostoty i nieustanne, sprawi, że

będziemy wzrastać w wierze i że nasza odpowiedź będzie dojrzała. Każe nam też – za miłość odpłaca się miłością – starać się wypełniać Wolę Bożą we wszystkim, realizować w każdej sytuacji naszego życia ideał, który Chrystus przedstawił nam w Ewangelii.

Całym sercem przeżywać Mszę

Zaproszenie do uczynienia Mszy centrum i źródłem każdego dnia i całego życia było – od początku kapłaństwa – ciągłą radą w nauczaniu św. Josemaríi. Z jego książki „Kuźni” przepisuję następującą myśl: „Walcz o to, aby Święta Ofiara Ołtarza stała się ośrodkiem i źródłem twego życia wewnętrznego; tak, żeby cały dzień zamienił się w ciągły akt kultu – przedłużenie Mszy świętej, w której uczestniczyłeś, i przygotowanie do następnej – który wyrazi się w aktach strzelistych, w nawiedzaniu

Najświętszego Sakramentu,
ofiarowaniu twojej pracy zawodowej
i twego życia rodzinnego...” (...)

Chrześcijanin, który żyje swoją
wiarą, doświadcza nie tylko potrzeby
dobrego przygotowania się do
odprawiania Mszy świętej lub
uczestniczenia w niej, ale również
dbania o dziękczynienie, o
poświęcenie kilku minut po Komunii
na trwanie w skupieniu i zażyłości z
Panem, na obcowanie z Chrystusem,
swoim Królem, Nauczycielem,
Lekarzem, Przyjacielem, swoim
Bogiem! Będzie to czas okazywania
gorącej miłości, w którym
przedstawia się Temu, który jest
Panem i Zbawicielem, własną małość
i wielkie pragnienia swojego serca.
Ten czas, chociaż wyda się duszy
krótki, będzie miał wpływ na cały
dzień, odnawiając pamięć i
umiłowanie tego spotkania z
Jezusem, powiększając pragnienie
kolejnych spotkań.

Itinerarios de vida cristiana („Drogi życia chrześcijańskiego”), wyd. Planeta, Madryt 2002.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/eucharystia-ukryty-chrystus/>
(08-03-2026)